

# Kropla deszczu – Gabriel Fleszar

Tak to ja widzisz bywa tak  
W zimnym deszczu posłusznie moknę  
Za rogiem człowiek, on to lepiej zna  
Co znaczy czekać, on tu dłużej moknie

Wpisany w los milczenia łyk  
Zapisany wierszem  
Poetą mistrz a błaznem ja  
Z datą wczorajszego dnia

Kroplą deszczu namaluję cię  
A potem długo sam  
Sam w to nie uwierzę  
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz  
W tej kropli będę ja  
I z sobą mnie zabierzesz

Tak to ja, moim sługą deszcz  
Wielkich powstań i upadków mężem  
Mrocznych pieśni zapisanych nut  
Swoich marzeń otępiałym więźniem  
Tak to ja, a przy mnie twoja twarz

Kroplą deszczu namaluję cię  
A potem długo sam  
Sam w to nie uwierzę  
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz  
W tej kropli będę ja  
I z sobą mnie zabierzesz  
Wpisany w los milczenia łyk  
Zapisany wierszem  
Poetą mistrz a błaznem ja  
Z datą wczorajszego dnia

Kroplą deszczu namaluję cię  
A potem długo sam

Sam w to nie uwierzę  
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz  
W tej kropli będę ja  
I z sobą mnie zabierzesz

Kroplą deszczu namaluję cię  
A potem długo sam  
Sam w to nie uwierzę  
Kroplą deszczu spłynie twoja twarz  
W tej kropli będę ja  
I z sobą mnie zabierzesz

Tam będę ja



Słowa: Aldona Dąbrowska  
Muzyka: Sławomir Sokołowski